

# GAZETA POLSKA CHICAGO

## PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 49.

Chicago, Illinois, Czwartek, dnia 4-go Grudnia, 1902 roku.

ENTERED AT THE POST-OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND-CLASS MATTER.

Rok 30.

### PREMIE

czyli podarunki dla  
naprzód płatnych  
abonentów "Gazety  
Polskiej."

Ponieważ wielu abonentów zapisuje gazetę na kwartał lub pół roku, co utrudnia bardzo prowadzenie ksiąg i naraża nas na znaczne koszty, postanowiliśmy dać każdemu abonentowi, który opłaci z góry "Gazetę Polską" na cały rok, premię czyli podarunek wartości jednego dolara w książkach znajdujących się w naszej księgarni, tak Powieściowyci Historycznych jako też do Nabożeństwa, za dopłatą 10c. na przesyłkę tejże premii. Jeżeli na premię wybierane są Roczniki Tygodnika, to trzeba dołączyć 40 centów na przesyłkę.

Jeżeli książka, wybrana na premię, kosztuje więcej jak dolara, to abonent dopłaca tyle, ile książka ponad dolara kosztuje i przysyła tę sumę razem z abonamentem. Naprzykład: Kto sobie wybierze z premii Słownik Polsko-Angielski i Angielsko-Polski Alexandra Chodźki, który kosztuje \$4.00, to odciąga sobie \$1.00 jako premię, a \$3.00 przysyła razem z prenumeratą i dołącza 10c na przesyłkę premii. Prawo do powyższej premii mają tak samo nowi jak i starzy abonenci "Gazety Polskiej."

Kto z abonentów przysła prenumeratę za "Gazetę Polską" do 1go Stycznia, 1904 r., ten odbierze oprócz wymienionej powyżej premii, wartości \$1.00, Kalendarz Maryański na rok Pański 1903, za dołączeniem 5c na przesyłkę. (Przesyłka razem wyniesie 15c.)

Powyzsza oferta trwać będzie tak długo, dopóki kalendarze będą w zapasie. "Gazeta Polska" na cały rok kosztuje dwa dolary, na pół roku \$1.25, na kwartał 75c.

"Gazeta Polska" do Europy kosztuje \$3.00 na rok \$1.50 na pół roku.

Katalogi książek i obrazów wysyłamy każdemu na żądanie bezpłatnie.

Władysław Dyniewicz.

#### NABZ PODRÓŻUJĄCY AGENT I KOLEKTOR

Naszym podróżującym agentem obecnie jest pan Wawrzyniec Radomski. Posiada on nasze zupełne zaufanie i ma prawo kolektować za "Gazetę Polską" i Książki, na co wydaje kwity.

Pan W. Radomski kolektuje obecnie za "Gazetę Polską" w N. Dakocie, S. Dakocie i t. d.

Abonenci, którzy mają opłaci prenumeratę za "Gazetę Polską", idąc do pracy, niechaj pozostawiają w domu pieniądze i upoważnią swoje żony do zapłacenia abonamentu, a odbiorą zaraz od niego swoje premie, jakie sobie obiorą, ponieważ wieczorem po 6-iej wnet zapadnie zmrok to mało tylko obejść można, a dzień cały się zmarnuje.

Władysław Dyniewicz.

Pan B. Downorowicz kolektuje w całym stanie Wisconsin.

Władysław Dyniewicz.

### Wiadomości Zagraniczne.

Przeciw Żydom.

BUKARESZT, 27 listop. — Rząd rumuński wydał rozporządzenie wzbraniające osobom nie rumuńskiego pochodzenia, praktyki adwokackiej we wszystkich sądach krajowych.

Rozporządzenie to skierowane przeciw żydom, których wielka liczba zajmuje się profesją prawniczą.

Tryumf Marconiego.

SYDNEY, Cape Breton, 29 list. — Signor Marconi ogłosił światu, o swym ostatnim tryumfie, co do udoskonalenia telegrafu bezdrutowego. Był on w stanie porozumieć się nieprzerwanie z wojennego statku Carlo Alberto, ze stacją w Poldhu podczas całej podróży przez Atlantyk.

Morderstwo z wyższego rozkazu.

BERLIN, 27 listop. — Do berlińskiego "Tageblatt'u" donoszą z Konstantynopola, że wygnani przez sułtana do Samsonu major Hamdi Bey, były attaché wojskowy w Berlinie, oraz Bekir-Bey, zamordowani zostali w drodze na rozkaz z Konstantynopola. Hamdi-Beya wrzucono z okrętu do morza. Obaj zamordowani uchodzili za zwolenników ruchu młodo-tureckiego.

Nędra w Moskwie.

MOSKWA, 27 listopada. Spis ludności w mieście Moskwie, dawniej stolicy carów, wykazuje, że jedna piąta część ludności żyje pod ziemią w suterenach. Wiele rodzin mieszka w jednej stancji. Dwie lub trzy osoby syją w jednym łóżku w tych ciemnych piwnicach.

Pełnomocnik ks. Radziwiła.

BERLIN, 26 listopada. — Jak wiadomo, przed kilku tygodniami, książe Radziwiłł, najmłodszy syn księcia Antoniego, generalnego adjutanta cesarza Wilhelma, został wzięty pod kuratelę. Książe Radziwiłł miał ożenić się z hr. Chotekówną, siostrą księcia Hohenzberga, żony morganatycznej arcyksięcia Ferdynanda. Małżeństwo to nie przyszło do skutku z tego powodu, że rodzice hrabianki Chotekówny uważali ks. Radziwiłła za nielegalnego utracjusza. Obecnie kurator ks. Radziwiłła wniosł w Berlinie doniesienie karne do prokuratury przeciwko dawnemu pełnomocnikowi młodego ks. Radziwiłła, niejakiemu Roettgerowi, którego sąd kazał uwziąć. Roettger miał ks. Radziwiłła oszukiwać i za pomocą lichwy poprostu obdzierać.

Szczególny testament Anglika.

LONDYN, 26 listopada. — Pewien bogaty Anglik umierający, napisał niesłychanie złośliwy testament, z którego niektóre wyjątki brzmią jak następująco:

"Mojej żonie Elżbiecie, która została moją żoną wskutek mej własnej głupoty i moje dobre imię obryzgała białem, zapisuję rocznie pięć funtów szterlingów (25 dolarów), oraz odpis starego, obecnie już prawie nieważnego tes-

tamentu, w którym zrobiłem ją niegdyś jedyną spadkobierczynią mojego mienia (130 tysięcy funtów szterlingów.) Pozostawiam 5 szylingów mojej siostrzenicy Małgorzacie P'Neil, która każdej niedzieli, zamiast iść do kościoła, uplała się systematycznie. Za te pięć szylingów niechże ona uwolni mnie od tej przyjemności, by szła za moim pogrzebem, ale na moją pamiątkę niech sobie zostanie w domu i tego się upije. Mojemu przyjacielowi, Karolowi Cunard, zapisuję mnogie, ponieważ nie mogę pozostawić mu węża. Ta mnoga niechże mu przypomina, że go wykarmił jak węża na mojej pierś po to, aby on w klubie ogłaszał mnie za najwstrętniejszego skąpca. Mój służący John Abbot, otrzyma pięć pensów, za które może on sobie kupić stryczek, aby, jeżeli go za jego hulaństwa skazą na powieszenie, a szeryf by zapomniał stryczka, nie trzeba by czekać na miejscu stracenia na spełnienie wyroku. Oprócz powyższych legatów cały majątek zapisuję na cele dobroczynności publicznej.

Głód w Szwecji.

SZTOKHOLM, 28 list. — Raporty nadeszły tutaj z dziesiątymi opiewającymi, że głód rozszerza się po skrajnej północnej części kraju. Przeszło 70 tysięcy mieszkańców cierpi na głód, lud jest w przededniu widać głodu. Ulewne i przeciągłe deszcze zalały pola i łąki i wle domów gospodarczych. Dużo była jest na wyżynach okolonego wód, które musły zginać z braku pożywienia na jałowych wierzchołkach. W wielu miejscowościach ludność zabija na pożywienie swoje stada bydła lub sprzedaje za bezcen. Krowy są po \$5 sztuka a owce 50 centów. Zboże na zasiew zostaje konsumowane. Oszczędności ludności są całkiem stracone. Zwyczajem pożywieniem jest kora brzoza mielona ze zbożem zasiewem.

Zmusza Wenezuelę do zapłacenia.

BERLIN, 28 list. — Niemcy zbierają swoje siły morskie na wodach wenezuelskich na obronienie interesów niemieckich. Gdy przypłyną tam 3 krążowce niemieckie, które dostały wczoraj rozkaz popłynięcia z wód południowo-amerykańskich, komodor niemiecki Scheder, który jest głównym dowódcą na wodach Wenezueli, będzie miał 7 potężnych wojennych okrętów i 1,747 ludzi pod swoją komendą. Zostaną mu posłać jeszcze 2 okręty wojenne, jeżeli się tego okaże potrzeba.

NORFOLK, Va., 28 list. — Amerykański okręt wojenny "Texas" wypłynął z Hamptona Poads i pospieszy do wód wenezuelskich skoro skończy się inspekcja okrętu przez komisję marynarkową.

Władze marynarki tak przynaglały rychły wyjazd, że mechanicy musieli pracować cały Dzień Dzielczyzny w statku, żeby czempredęj okręt był gotowym do wypłynięcia.

Monitor "Puritan" nabiera tutaj węgle i odpłynę także

bez zwłoki. Inne okręty, rzekomo na manewry, w rzeczywistości także popłyną do Wenezueli.

WASHINGTON, D. C., 28 list. — Spodziewają się tutaj energicznej akcji Niemiec i Anglii przeciw Wenezueli w bliskiej przyszłości. Rząd tutejszy będzie tam miał liczną flotę wojenną, dla pilnowania i strzeżenia interesów naszych.

Niemcy chcą podpisać w cenach Amerykanów.

BERLIN, 28 list. — Dowiedzieliśmy się, że cztery wielkie kompanie elektryczne w Niemczech, stanowiące związek "Allgemeine Siemens-Halske Schuckert Union", weszły w porozumienie na systematyczne podbijanie w cenach amerykańskich ofert na kontrakty elektryczne, nawet gdyby musiały kompanie niemieckie ponosić stratę.

Tymczasem amerykańscy

nagroda za naturalną umiejętność i chemią, podczas gdy nagroda za fizykę i medycynę jest podzielona równo pomiędzy dr-em Arrhanus w Sztokholmskiej szkole wyższej a dr-em Finsemem w Kopenhadze. Każda cała nagroda wynosi \$40,000.

Pozostają jeszcze do nadania nagrody za najznakomitsze dokonanie w literaturze i za największą usługę w sprawie międzynarodowego pokoju i światowego rozbrojenia.

Urządowe ogłoszenia nagród nastąpią w Sztokholmie (stolicy Szwecji) w dniu 10 grudnia, w rocznicę śmierci dr. Nobel.

Nagrody powyższe są drugim w seryi nagród urzędowych na mocy testamentu Alfreda Nobela, sławnego szwedzkiego uczonego i wynalazcy dynamitu, a który na cel nagród zapisał cały swój majątek wynoszący 5 milionów dolarów. Tylko procenta



Gmach Wystawy Sztuk Tkanin Artystycznych.

Gmach ten na Wystawie Kupna Louisiany jest korynckiego stylu architektury. Znajduje się po lewej stronie głównego lagunu czyli stawy. Jest to jeden z najważniejszych gmachów w tej wystawie. Front wynosi 525 stóp przy głównej alei.

elektrycy przywiozła do Stanów Zjednoczonych okazy każdego dynamo fabrykowanego w Niemczech, w celu wykończenia amerykańskich wyrobów tak żeby odpowiadały niemieckim technicznym wymaganiom. To jeszcze Niemcom nie jest wiadomem.

Turcy zwalczają będzie epidemia cholery.

KONSTANTYNOPOL, 28 list. — Wielkie niepokojenie panuje w Jeruzalemie (w Palestynie) z powodu rozszerzenia się cholery. W Świątym Mieście wydarzyły się w ciągu tygodnia 3 wypadki śmierci na cholerę. W Jaffie zaznaczono 86 przypadków śmierci na cholerę a do tego czasu razem 2002.

W całej Palestynie władze tureckie sanitarne pracują niezmordowanie dnem i nocą nad wykonaniem kwaranteny.

Nagrody Nobel'a za rok 1902.

LONDYN, 27 list. — Nagroda Nobel'a \$40,000 została przyznana majorowi Donald Ross, w Liverpool, profesora w szkole tropikalnej medycyny, jako uznanie jego zasług na polu teorii malarii z komarów. Major Ross na przyszły miesiąc uda się do Szwecji, gdzie król Oscar osobiście mu wręczy nagrodę.

D-rowi Emiliowi Fisher, profesorowi w uniwersytecie berlińskim, została przyznana

dnia, Berlinie, Meksyku, jak nadeszły telegramy, Amerykanie ucztami i balami zaznaczyli swój dzień świąteczny.

Rozpędzają bandy zbrojne.

MANILA, 28 list. — Politycy miejscowa rozpędzają bandy zbrojne na wyspie Leyte, gdzie je tylko spotyka. Kilka band zostało zupełnie rozgromionych. W starciu w pobliżu Talibug zostało zabitych 13-tu opryszków, a 36 wziętych do niewoli.

Obchodzono tu uroczystości z okazji święta "dzień dziękczynny". Amerykanie, Filipińczy i cudzoziemcy wspólnie święcili to narodowe święto. W katedrze manilskiej odbyło się nabożeństwo, które celebrował Mgr. Guild, delegat apostolski. Gubernator Taft, komisarze filipińscy i starszyzna wojskowa, byli obecni na nabożeństwie. Amerykanie są bardzo zadowoleni z tego, że miejscowi katolicy dzień dziękczynny świątecznie obchodzą.

W Siamie zaprowadzono walutę złotą.

Książe Czun został przez cesarza chińskiego mianowany komisarzem na wszechświatową wystawę w Saint Louis.

Turcy zamówili we fabryce Kruppa 96 armat, a oprócz tego obstalowała 220,000 karabinów Mausera małego kalibru.

Nowa kolej na Kubie.

HAWANA, 24 list. — Dłż zostanie otwarta nowa linia kolejowa w Santa Clara przez środek zachodniej części wyspy Kuba via Santo Principe do Santiago. Przez wybudowanie nowej linii kolejowej handel odniesie znaczną korzyść. Cena jazdy będzie 3c. na kilometr tj. jedną trzecią część mil amerykańskiej. Jeżeli jechać się będzie pociągami 24 godzin ceny będą niższe. Cała linia zbudowana przez kolejową kompanię Ku bańską, wynosi około 450 mil.

Car może odwiedzić Watykan.

RZYM 30 list. — Papież złożył udział audyencyj wielkiemu księciu Sergiuszowi, który oznajmił Jego Świątobliwości, iż car rosyjski ma zamiar zwiedzić Rzym. Papież wyraził się, iż z wielką przyjemnością będzie oczekiwał wizyty rosyjskiego cara.

Na naszą korzyść.

HAGA, Holandia, 1 grud. Sąd arbitrażowy wydał swój wyrok na korzyść Stanów Zjednoczonych a przeciw Rosji w sporze o łowienie psów morskich, a w którym około 10 lat temu rosyjskie okręty wojenne zabrały amerykańskie statki za młemane nieprawne łowienie.

Prezydent Diaz rezygnuje.

Denver, Colo., 30 list. Ks. J. A. Zahm, prowincjał zakonu św. Krzyża w South Bend, Ind., powrócił z wizyty do Prezydenta Meksyku Diaz'a, i tak się wyraża:

"Meksyk przyjmie walutę złotą. Wiem to jako fakt, albowiem zostały poczynione urządzenia, że prezydent Diaz rezygnuje a obecny minister finansów zostanie naznaczony prezydentem republiki meksykańskiej. Konstytucja Meksyku pozwala prezydentowi naznaczyć swego następcę, jeżeli prezydent rezygnuje podczas swego urzędowania.

"Rotszyldowie są w komunikacji z prezydentem Diaz od pewnego czasu w tej sprawie i zaprowadzenie waluty złotej nastąpi niebawem."

— Z Londynu donoszą, iż w wysokich kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd angielski postanowił załatwić kwestię gruntową irlandzką na podstawie liberalnych warunków dla Irlandczyków i że przeprowadzi bil, na mocy którego dzierżawcy irlandzcy będą mogli nabywać dzierżawione farmy na własność na długą odpłatę.

— Z powodu zamknięcia portów angielskich przed dowozem bydła z amerykańskich Stanów nowo-angielskich a z przyczyny istnienia choroby pyska i kopyt, ceny mięsa w całej Anglii są niezmiernie wysokie.

— Boerski generał DeWet w swej książce o wojnie boerskiej, oświadcza, iż boerzy mogliby zwyciężyć gdyby nie znajdowali się zdrajcy pomiędzy nimi.

— Londyński "Daily News" żąda, żeby Stany Zjednoczone utrzymywały porządek pomiędzy republikami Południowej Ameryki, jeżeli chcą żeby świat stosował się do doktryny Monroe'a.

— Kapitan Pershing na czele oddziału 60 amerykańskich żołnierzy wykonał długim marszem wyspę Mindanao, na Filipinach. Byli to prawdopodobnie pierwsi biali ludzie, którzy tę podróż odprawili.

Niemie brzydkich kobiet.

Tak głoszą rozrzucone w setkach tysięcy egzemplarzy reklamy po ulicach Paryża. W różnych dzielnicach stolicy nadszedł amerykański pociąg salony, w których mają najbrzydszą kobietę stworzyć w prawdziwą piękność. Wyglądają tam czerę, dodają ciała lub ujmują wedle potrzeby, przyspieszają porost włosów, zmieniają chód, ręce i nosy, nadto wszywają rzęsy i brwi, poprawiają to, co macocha natura słuszerowała. Czy te wszystkie przemiany odbywają się istotnie, czy tylko w imaginacji, o tem milczą reklamy. To jedno tylko jest pewne, że właściciele tych salonów ciągną olbrzymie korzyści i klientki ciągną się do ich drzwi, błagając o audyencyję i pomoc.

W sąsiedztwie na prowincji.

— Co macie do zjedzenia?  
— Jest kielbasa z kapustą.  
— Co więcej?  
— Kielbasa bez kapusty.  
— A więcej co?  
— Hm, hm... Może być i kapusta bez kielbasy.







## Spotkanie z grzechotnikiem.

Opowiadanie myśliwego.

Znaleźliśmy nocleg w domu zamieszkanym cywilizowanym krajowcem. Mnie przypadało w udziale honorowe miejsce na jednym w domu łóżku, towarzysze moi spali w sieciach zawieszonych na werandzie.

Znudzony obojętną widokiem, za snem przeszedłem. Nad ranem zaczęły mnie przesładować sny ciężkie, męczące. Czułem jakiś niewyłąk ośtar na piersiach. Jęczałem, obciążeniem się obudziłem, lecz nie mogłem zrobić najmniejszego ruchu.

Wreszcie otworzyłem oczy. Zmora była rzeczywistością... Przy słabym świetle księżycy spostrzegłem jakiś ciemny przedmiot na piersiach. Machinalnie wyciągnąłem rękę i schwytałem... sinie, śliskie ciało. Krzyknąłem przeraźliwie i w tej chwili usłyszałem obgłos opadającego na ziemię większego ciała. Był to wąż. Wycofałem się na ziemi i wkrótce zniknął pod ścianą.

Na krzyk mój przybyli towarzysze i gospodarz.

— Co się stało? — rozległy się szepcane — Złodzię, niedźwiadź?

— Nie, wąż!

— Ach, tylko wąż! — rozemknął się gospodarz. — Jest tu ich u mnie z pół tuzina. Bardzo łagodne i pożyteczne. Tępią w domu myszy, skoskurę i wszelkie robactwo.

— Wigo węże u was nieškodliwe?

— Takie, jak ten, którego pan widział, są nie tylko nieszkodliwe, lecz, jak już powiedziałem, pożyteczne. Ale w lasach znajdują się też i szkodliwe.

— Zapewne rzadkie zdarzają się spotkania?

— Rzadko, ale często bardzo smutne. Opowiem panu później zdarzenie, jakie miałem w roku zeszłym.

Przy śniadaniu rozpoculiśmy pogawędkę naturalnie o wębach. Przypomniałem gospodarzowi jego obietnicę. Nie dał się długo prosić.

— W roku zeszłym udam się do wód rybną nad rzeką Sparwing. Miałem się sobą potęgą wędkę z wilkiem, podwójnym haczykiem. Złotyłem fuszę na trawie, aszale wbiłem w siebie i sarsułem wędkę. W parę minut ryba chwyciła przynętę. Była to olbrzymia ryba. Pociągnąłem się cofać na brzeg, gdy nagle usłyszałem za sobą gwałtowne szarpnięcie i odczułem, podobny do odgłosu kataników. Zadrzałem i odwróciłem głowę.

Włosy podniosły mi się głowie, zimny pot wystąpił na całym ciele od wierzchołka głowy aż do pięt...

Tuż za mną, o trzy kroki za mną, ogromny grzechotnik, wysuwał się z trawy wzniosł leć do góry, gotowy do rzuconia się na mnie...

Widziałem błyskawicę słowotwórcy... widełkowaty, lśniący język, się by wygięte w tył, paszeczki sięgały... czułem się srogim!

Tymczasem ryba serwała się z haka na moje szczęśliwe...

Statem jak wrzyt, nieruchomy, z wędką w ręku, patrzyłem z trwogą na węga, który równie aporczywie wpatrywał się we mnie. Maja nieruchomość zdawała się go uspakajać...

Byłem o alony!

Podczas gdy oieko wito się i kurczyło, jak olbrzymi robak, gdy leżał w mych szkap, kłapał zębami i gryzał ziemię — wyoserpasy i ostabiony ruszaniem się beśnitnie na trawę. Dopiero po upływie pół godziny przyszedłem do siebie. Zmierzwiłem oieko, — wąż miał przetrwać trzy metry długości. Prawdziwy potwór!

Odiegłem mu „grzechotnik“ i zachowałem na wieczną pamiątkę.

SUBWENCYA NA MISYJE POLSKIE W DANII.

Podczas ostatniej sesyjności do sejmiku galicyjskiego misjonarz apostołski X. Edward Orved z Mariboe, w Danii, petycją o zasiłek na popieranie pracy misyjarskiej wśród robotniczej kolonii polskiej w Danii. Petycję tę przekazał sejm wydziałowi krajowemu do załatwienia. X. Edward Orved położył, jak się okazało, wielkie zasługi około kolonii polskiej. — Droga skladek wybudował w Mariboe, w Danii, kościół, w którym odprawia się nabożeństwa polskie dla ludności polskiej, a nadto rozwinął pracę misyjarską wśród licznej kolonii polskiej, która w ten sposób chroniona jest od wynarodowienia. Wydział krajowy w uznanie tej działalności uchwalił udzielić X. Edwardowi Orvedowi w r. b. subwencję w kwocie 400 koron na prace misyjarskie i taką samą kwotę na ten cel wstawił do preliminarza budżetu w r. 1903.

Nagle przysłał mi myśl do głowy. Niepewna wąż nie obce pozwolił mi, abym się oddalił lub poruszył obojętnie, a bronił dostad nie mogę — gdybym tak spróbował zarsnuć wędkę na własną fuszę?

Hak był moonny, aszur także, wędka dość gruba, aby utrzymać ciężar fuszy... Trzeba próbować!

— Ale to sprawa nie łatwa. Wyciągam ostrożnie ramię i sarsuam wędkę ruchem dłoni, która drży okropnie...

— Pas... pas... krrr, krrr... — znów daję się stykać syk i grzechotanie... Wąż porusza się coraz niepokojniej... lada chwili ruszy się na mnie.

Nie jestem bynajmniej tchórzem, wiecie o co to, panowie, ale osu-

łem, że najmniejsza nieostróżność będzie przyczyną mej śmierci.

I jakiej śmierci, Boże!

Postanowiłem nieruchomo chwile, skurczony, z mętnym wzrokiem.

Nogi się podemną ugięły, za gardło coś trzymało. Serce biło tak mocno, jak gdyby miało pierś rozsadzić.

Była to okropna chwila. Na samo wspomnienie o niej skóra ciernie na mnie...

Widząc, że się nie poruszam, wąż znów się uspokoił, utkwilił błyszczące oczy na chwilę w aszurę wędkę, kręciącym się nad jego cielekiem.

— Jeszcze ostrożniej, jeszcze wolniej, nikteli, to było możliwe, wycognąłem ramię, nachyliłem wędkę i statem się sarszę na wąża. Na nie! ręką drży, jak w febrze!

Na miłość Bożą, spokoju, sinnej krwi!

Chybiłem! Próbuje poraz drugi... Znow chybiam... Trzeci raz i czwarty...

Nareszcie! Haczyk sarszę się o taśmę... Podnoszę ramię w górę... Wędszko wygina się pod ciężarem broni... Ostróżnie, z wolna w górę!

Fusza jedzie w górę, wędszko wygina się prawie w półkole... Czy wytrzymam?

Wąż, który się już oświłt z widokiem aszury, sarszą się niepokoił i gniewał na widok wielkiego przedmiotu, wznoszącego się nad nim w górę.

Znow trzęsła się uszko w ciepłoty nieśwytchą, dokazał odu srogotności, prysnął fuszę oal po osu...

A jeżeli aszur pęknę, jeżeli wąż się złamie, haczyk się zepnie?

Jeszcze parę minut takiej trwogi, takiej niepewności, takiego uciecia, nerwy popękają, jak abutwałe struny, i stracę smysły.

Nareszcie! Mam w ręku moją wien strzelbę. Z ostróżnością nieśwytchą, tak powoli, że zdawałoby się, że nieprawdopodobnie, odciepiam haczyk, przykadam broń do ramienia i sarszam celować...

Ala kreć się we mnie gotuje, na prężone nerwy drgnę, oczy się mrużą... Strzeba drży i kłotyze się w mój ręk...

Muszę czekać, aż wszystko się uspokoi, a strasne to ośekiwanie, gdyż wąż zaczyna się niepokoić o oarsz bardziej... Już nie czeka bluzę!

Łobgadu chwile się coraz szybciej... sarsza się wycoğa prosto w górę... potworna paszura rozsiarsa się... pierścienie węża, lśnigose na trawie, poczynają się wypręcać...

Rusca się!

W ciągu jednej sekundy, prawdziwie okropnej, spostrzegłem wreszcie naprost lufy linję prostą, utworzoną przez sarszę gada. Naciągłem kurtek. Rozległ się huk, obłok dymu zasłonił mi oczy...

W tej samej chwili usłyszałem gwałtowny ois w bruch, jakby uderzenie pięści...

Czyabym chybił węża? Niel! Dub rze wymierzony nabój odciał mu łeb od tułowia, ale siła skoku była tak wielka, że oieko bez głowy ubersy o mnie i to samo miejsce, na jakie potwór samierzał się ruszcił. Krwa-płama, wielkości dna od szerokiej butelki pozostała na moim odesięty, a odpowiadała zupełnie przeciwołu węża!

Byłem o alony!

Podczas gdy oieko wito się i kurczyło, jak olbrzymi robak, gdy leżał w mych szkap, kłapał zębami i gryzał ziemię — wyoserpasy i ostabiony ruszaniem się beśnitnie na trawę. Dopiero po upływie pół godziny przyszedłem do siebie. Zmierzwiłem oieko, — wąż miał przetrwać trzy metry długości. Prawdziwy potwór!

Odiegłem mu „grzechotnik“ i zachowałem na wieczną pamiątkę.

SUBWENCYA NA MISYJE POLSKIE W DANII.

Podczas ostatniej sesyjności do sejmiku galicyjskiego misjonarz apostołski X. Edward Orved z Mariboe, w Danii, petycją o zasiłek na popieranie pracy misyjarskiej wśród robotniczej kolonii polskiej w Danii. Petycję tę przekazał sejm wydziałowi krajowemu do załatwienia. X. Edward Orved położył, jak się okazało, wielkie zasługi około kolonii polskiej. — Droga skladek wybudował w Mariboe, w Danii, kościół, w którym odprawia się nabożeństwa polskie dla ludności polskiej, a nadto rozwinął pracę misyjarską wśród licznej kolonii polskiej, która w ten sposób chroniona jest od wynarodowienia. Wydział krajowy w uznanie tej działalności uchwalił udzielić X. Edwardowi Orvedowi w r. b. subwencję w kwocie 400 koron na prace misyjarskie i taką samą kwotę na ten cel wstawił do preliminarza budżetu w r. 1903.

Nagle przysłał mi myśl do głowy. Niepewna wąż nie obce pozwolił mi, abym się oddalił lub poruszył obojętnie, a bronił dostad nie mogę — gdybym tak spróbował zarsnuć wędkę na własną fuszę?

Hak był moonny, aszur także, wędka dość gruba, aby utrzymać ciężar fuszy... Trzeba próbować!

— Ale to sprawa nie łatwa. Wyciągam ostrożnie ramię i sarsuam wędkę ruchem dłoni, która drży okropnie...

— Pas... pas... krrr, krrr... — znów daję się stykać syk i grzechotanie... Wąż porusza się coraz niepokojniej... lada chwili ruszy się na mnie.

Nie jestem bynajmniej tchórzem, wiecie o co to, panowie, ale osu-

## KATALOG KSIĄŻEK

## Własnego nakładu i druku.

Zadający książki z niniejszego katalogu raczą podać—NUMER KATALOGU

Te książki można wybierać na premie.

Listek wódr burzy, epizod z wojny francusko-pruskiej, przez Ouidę 10

Listownik polsko-amerykański. Podręcznik zawierający: Naukę pisania listów i gotowe wzory listów, w wszystkich rodzajach życia, mianowicie: Listy polecające, radzące, opłujące, powołujące, podziękujące, wreszcie listy sławnych mężów: Sobieskiego, Kościuszkę, Poniałowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Morawskiego i Napoleona, szczególnie zastosowanej do użytku i wygody Polaków w Ameryce. Cena 60

Ta sama w mocnej oprawie i ze złoconym tytułkiem 85

Luter i Djabel. Napisal B. S. 100

Egzordacja czyli skutki wychowania paratego na religij i moralność, opracował podług źródeł pewnych Tomasz Wiśniewski. 60

Ta sama w mocnej oprawie i ze złoconym tytułkiem 75

Łudzie leśni i wieszcze. Dzieł przez Fr. Wójcickiego. 5

Luter w drodze do narzeczonej. Powieść Bolandena. 50

W mocnej oprawie i ze złoconym tytułkiem 75

MALOWNICZY OPIS POLSKI czyli Geografia ojczyznego kraju z mapką i licznymi rycinami. Zawiera przeszło 850 stronice. Cena 50c

Mała Historia Polaka dla szkół polskich, odwołana 26 obrazkami. Cena 15c

Małe Powiatki i wiersze. Treść: Skutki wychowania. — Jak Kuba Bogu, tak i Bog Kuble. — Rozmowa dywizy z żołnierzem polskim, schwyta nim przypadkowo przez Kozaków na granicy. — Skarb w książkach ukryty. — Itady i przestrogi matki odcisnęły na miaz. — Trafił do podstepu. — Rozprawy wiersz stangos. — Piękny czyn w Gasawie 1227 r. — Iny czyn kuchacza w Toruniu. Cena 10c

Mały historyk dla szkółnych dzieł, użycy pisanie listów z dodatkami powinszowań. 25

Mały przyręczal dzieł, książka do czytania dla szkół polskich w Ameryce, w mocnej oprawie 80

MARYA (Malczewskiego). Powieść U. 10c

Melodye (nuty) do Złotu Pieśń Naboznych Katołickich dla użytku domowego i kościelnego. Ułożone do grania na Organach i na Fortepianie do śpiewania na cztery głosy \$4.00.

Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 89 pięknymi rycinami. Cena 25c

Miejsce Maj poświęcony Bogarodzie i Niepokalanemu Dzielcy Maryi. Gra opowiada przygotowania się do świętych i świętych. Modlitwy przez Maryję świętą, Godzinki, Modlitwy wieczorne i kilka pieśń. Zawiera blisko 800 stronice w mocnej oprawie 80

Młyn Djabelski na górze wiedzącej, czyli rycerz Ginter z Szwarzenau. Ciekawa powieść dla młodych i starszych. Cena 10c

Molna czyli niepojęte drogi Opatrzności, napisana Emma z Kurowskich Pufkie. 25c

Mysza wieża wódr Jęzora Gopla przez Aleksandra Bronkowskiego. Powieść słowiańska z pierwszej połowy XI wieku. 80c

Młodożeniec wód, na podstawie przesłanego 15-letniego doświadczenia, napisał dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia X. Sebastian Kneipp, rz.-kat. proboszcz z Wörthshofen (Bawaryja). Z upoważnienia autora z 33go powiekszonego i opracowanego na nowo wydania, przełożył J. A. Kuzmicki. Cena 60c

W mocnej oprawie i ze złoconym tytułkiem. Cena 75c

Mynhausen nowy, ten z długim nosem czyli dzwonek podróży i figle. 10c

Na dalekim Zachodzie, opisał Wiktor Karłowicz. 10c

Nad przepaścią. Nowela Maksymiliana Kinga. 15c

Na Granicy. Nowela przez M. Reichenbacha. Przekład D. G. 15c

Najlepsza spuścizna. Powieść, napisał K. kanonik Szmidt. 10c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Na Pamiątkę Stoletniej Hecynicy, 1795. 15c

Te książki można wybierać na premie.

Niepokalaną Maryję Panną, nasz ratunek, pomoc nieustanna, czyli opis podwyższenia nazwy znajdującego się w Rzymie obrazu po całym świecie rozslawionego haczykami, oraz wskazówki i sposob, jak należy uwielbić i żyć z pomocą Nigdy. Maryi Panny. Za wstępnym wstępnym K. S. U. S. T. O. P. D. 15

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczęście, ten prowadzi asz obłubienicę. 10c

Nieprzeplaniony pierścień, czyli kto ma szczę











Aleksander Dumas (Ojciec.)

## Hrabia Monte-Christo,

Romans, przekład z francuskiego.

TOM IV.

(Ciąg dalszy).

Za pierwszym rzutem oka na ściany jego salonu, Franciszek i Albert przekonali się, iż jest miłośnikiem obrazów, kilka słów, potocznie wyrzeczonych, świadczyło także, że i nauki nie były mu obce. Szczególnie smacz oddawał się chemii.

Dwaj przyjaciele nie mogli mieć zamiaru, aby wywzajemnić się hrabiemu śniadaniem za śniadanie, bo śmiesznie wyglądałoby dawać mu za jego wyborną kuchnię, bardzo mierną p. Pastriniego; powiedzieli mu to szczerze, a on przyjął ich tłumaczenie, jako człowiek roztropny, oceniając w zupełności ich względy.

Albert zachwycony był sposobem obejścia hrabiego, którego, gdyby nie znał, wzięty był za prawdziwego szlachcica; szczególnie możność rozrządzania powozem napełniała go radością, miał on ciągle widoki na owe ładne wieśniaczki, a że pokazywał mu się one dnia poprzedniego w powozie eleganckim, rad był, iż może im wyrównać pod tym względem.

O godzinie wpół do drugiej obaj przyjaciele wsiadli do powozu; stangret i lokaje umówili się między sobą, iż na wierzch liberyi wezmą skóry zwierzęce, przez co wyglądali daleko komiczniej, niż dnia poprzedniego i za co dziękowali im bardzo Franciszek i Albert.

Albert, rozmarzony, przypiął sobie bukiet z fiołków do boku.

Za pierwszym uderzeniem dzwonu ruszyli z miejsca i stanęli na Corso, za drugim objazdem bukiet śnieżnych fiołków, pochodzących z powozu, napełnionego dziewczętami w ubiorze pałacowym, wpadł znowu do powozu hrabiego, dowodząc Albertowi, jak niemniej i przyjacielowi jego, że wieśniaczki zmieniły także ubiór, i czy to przypadkowo, czy kierowane uczuciem, takimi, jak Albert, gdy on ubrał się w ich kostium, one przebrały się w jego dawniejszy.

Albert zamienił bukiet zwiędły na świeży, ale bukiet dawny trzymał w ręku i gdy spotkał się z ich powozem, ponosił go z zapałem do ust. Dzień ten również ożywiony był, jak poprzedni; zdawało się nawet, że wesołość i wrzawa powiększyły się i podwoiły na chwilę.

Hrabia ukazał się w swoim oknie, ale gdy powóz drugi raz wracał, już znikł.

Samo się rozumie przez się, że wzajemne intrzygi i zaloty pomiędzy Albertem i pajackami trwały do końca dnia.

Wieczorem, po przyjeździe do domu, Franciszek zastał list z ambasady; doniesiono mu, iż będzie miał zaszczyt być przyjętym nazajutrz u Jego Świątobliwości.

Za każdą poprzednią bytnością w Rzymie zawsze prosił i otrzymywał ten zaszczyt, i czy to z uczucia religijnego, czy przez wdzięczność, ilekroć bawił w stolicy świata chrześcijańskiego, nieomieszkał składać swych hołdów u stóp następcy Piotra św., który rzadki przykład cnót wszystkich przedstawiał.

Nie wypadło mu w dniu takim myśleć o karnawale, albowiem pomimo łaskawości, jaką go obdarzał Grzegorz XVI z wysokości swego tronu, sam szacunek i głęboka cześć dla szlachetnego i świątobliwego starca, nakazywały pewne przygotowania do schylenia głowy przed nim.

Wychodząc z Watykanu, Franciszek udał się wprost do hotelu i nie chciał nawet przechodzić przez ulicę Wyścigów.

Uniósł z sobą tyle pobożnych i wzniosłych myśli, że sama sprzecznność szalonych uciech maskarady znieważałaby ich czystość.

W dziesięć minut po 5-tej przyszedł Albert, nadzwyczaj uszczęśliwiony.

Pajacka przybrała napowrót ubiór wieśniaczki i przy spotkaniu się z powozem Alberta podniosła maskę, ukazując twarz zachwycającą.

Franciszek winał Albertowi szczerze.

Albert przyjmował to, jako dług należny, poznał on, jak powiedział, z pewnych oznak wytworności, że piękna jego nieznajoma pochodziła z grona prawdziwych arystokracji i gotów był napisać do niej nazajutrz.

Franciszek, słuchając zwierzenia tego, zwrócił uwagę Alberta, że w liście wypadłoby ją o coś prosić, jednak prośba byłaby niestosowna — ofiarował mu natomiast ze swej strony wszelkie usługi, jakichby tylko wymagał.

Albert z początku nie chciał ich przyjąć; w końcu prosił go, aby dla niego wyłącznie pozostawił powóz na cały dzień jutrzejszy.

Wysoką grzecznością, którą mu piękna wieśniaczka odświeżeniem maski okazała, Albert przypisywał nieobecności przyjaciela.

Franciszek, o ileśny go poznali, nie był egoistą i nie chciał przeszkadzać Albertowi na drodze miłej awanturki, która równie pochwlebiała jego ciekawość, jak miłośność własnej. Znał on dobrze zarozumiałość i próżność swego towarzysza, pewnym był zatem, że mu będzie za każdym krokiem opowiadał najdrobniejsze szczegóły powodzenia; a ponieważ od dwóch czy trzech lat, jak zwiadał Włochy, nie miał żadnej w tym rodzaju przygodzie, rad był Franciszek dowiedzieć się, jak się to odbywa i przyrzekł Albertowi, że nazajutrz poprzestanie na oglądaniu widowiska z okien pałacu Rospoli.

Jakoż nazajutrz widział: jak Albert przejeżdżał z ogromnym bukietem: który nosił jako godło kochanka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Mahometanie w Warszawie.

Dawniej w Warszawie istniał dosyć liczny zastęp Mahometan. Stali pulki muzulmańskie, mieszkali Polacy wyznawcy Mahometa, potomkowie dawnych Tatarów polskich, lub też poturczonych jeńców polskich, którzy po długich latach powrócili do kraju. Dwóch duchownych wtedy sprawowało obowiązek. Jeden „mulla”, drugi „achun”, jego pomocnik. Z czasem wszystko się zmieniło. Pulki wymaszerowały, wyznawcy Mahometa rozproszyli się, jeden zmienił religię, drudzy powyjeżdżali. W Warszawie — z wyjątkiem garzono — pozostało około 100 wyznawców Mahometa, urzędowo zaplasyanych w swego duchownego. Gdy kolonia znajdowała się w stanie kwitnącym, meczet dla Mahometan utrzymywał magistat, a duchowny otrzymywał pensję rządową. Teraz zmieniło się wszystko. — Mulla zmarł, achun otrzymał emeryturę. Sprawa on jednak dalej obowiązek duchownego. Jestto wysoki słwy starzec, o poważnym, jak gdyby zadumany wyrazie twarzy. Tytuł i nazwisko jego brzmi: „Mahometan Achun Seifetdin Choslanow Siuna-sej, mianowany achunem warszawskim w r. 1862.” W dni powszednie odziewa się w czarny żupan i nosi fez. Na uroczystości przywdziewa szaty białe, głowę okrywa zawojem białym z złotą ozdobą, która stanowi oznakę jego godności. Jako duchowny podlega władzy wielkiego muftiego w Ufie. Achun jest żonaty z Litwinką — mahometanką, doskonale władającą językiem polskim.

Meczet utrzymywany kosztem miasta zniesiono. Muzulmanie w płótki modłą się w saloniku achuna Seifetdina przy ulicy Dobrej 1. 10; w czasie świąt Ramazanu, gdy jeżdżą się z całej okolicy, wynajmują salę balową na Pradze, przy ulicy Szerokiej. Cmentarz muzulmański mieści się na Powązkach. Istnieje drugi cmentarz, na którym obecnie zmarłych nie chowają. Mieści się on przy ulicy Młynarskiej, na małym czworobocznym placu pomiędzy cmentarzami ewangelickim i żydowskim. Z trzech stron otaczają go wymienione cmentarze, a od ulicy Młynarskiej parkan drewniany z furtką na środku, nad którą figuruje białą obity polską. Ten cmentarz kryje i zwłoki mahometan Polaków, jak świadczą napisy na nagrobkach w języku polskim. Widać tam przy wejściu kamień czworoboczny z napisem: „Aleksander Buczałski zmarł dnia 24 lipca 1854 r.” W głębi wznosi się ładny pomnik. Na czworobocznym podstawie smukła kolumna zakończona urną otwartą leżącą obok. Pomnik ten kryje zwłoki Zacharyasza Kleńskiego, generała, zmarłego w Pizie, w Toskanii, 26 marca, 1857 r., a sprowadzonego w tymże roku i pochowanego dnia 29 września. Napis na drugiej stronie pomnika objaśnia, że: „Tu spoczywają zwłoki Wilhelminy z Pohlansów Kleńskiej. Zmarła mając lat 36, 15 lutego, 1859. Mogiła Aleksandra Melecha podporucznika, kryje płytę kamienną, ufundowaną przez towarzyszy broni. Były je szczytne pomniki, ale pozostały z nich tylko ślady. Zrezygnował placu mieścił szereg skupione mogiły bez pomników. Spoczywają w nich wyznawcy Koranu, zwróceni wszyscy głowami na wschód do świętej Mekki. Tylko jeden pomnik Kleński ma nieco odmienny kierunek. Widocznie kamieniarz nie wiedział o zwyczajach, że mahometanin powinien spoczywać po śmierci głową ku Mecce, i postawił grobowiec tak, jak uważał za właściwe.

## Chiński ślub w Paryżu.

W kościele St. Pilippe du Roule, na eleganckim przedmieściu St. Honore, odbyła się w tych dniach niezwykle

ceremonia. Mały kościółek w stylu greckim jest uprzywilejowanym miejscem słów arystokracji i plutokracji francuskiej, lecz nigdy jeszcze nie przedstawiał tak barwnego i egzotycznego widoku. Przed ołtarzem stał młodszy syn posła chińskiego Hsing Ling tao tai (gubernator trzech prefektur) i panna Genowefa Deneu, nauczycielka muzyki. Pan młody ma lat 23, jest sekretarzem chińskiego poselstwa, komandorem orderu „Skarbu Japonii” i wreszcie kawalerem francuskiej legii honorowej. Panna młoda w różnym wieku z obublińcem, straciła niedawno ojca, mieszkając z matką w Solsy, w pobliżu Paryża i utrzymywała się z lekcy; między innymi, uczeń jej był Hsing Ling, który zapalał miłością do ładnej Francuzki i ofiarował jej swą rękę, majątek i tytuły. Ojciec pana młodego jest żonatym z Amerykanką, katoliczką, dzieci były wychowane w tej wierze. Hsing Ling wystąpił w szacie białej z niebieskimi z koralowymi guzikami. Księżki stanu cywilnego zapelniały się tuszem pismem chińskim, nazwisko pana młodego zajęło 25 cent. kwadratów. Świadkami obłubienicy byli: właściciel sklepu norymberskiego jubiler, panu młodemu służyli za świadków drugi sekretarz poselstwa i dragoman. Na ślub kościelny Chińczycy ozdobili swe pierśi odznakami mandaryńskimi.

## Serce Ludzkie.

Doktor rosyjski Kulebko, specjalnie studiujący choroby serca, zrobił właśnie teraz nadzwyczaj ciekawe doświadczenie. Oto zbudował aparat, naśladujący obieg krwi i wyjąwszy z krótki serce, zdołał wywołać w niem regularne bicie. To samo doświadczenie powtórzył z sercem dorosłego człowieka i dziecka. Jednak to ostatnie okazało się więcej odporne. Dr. Kulebko twierdzi, iż udało mu się ożywić w ten sposób serce po 129 godzinach pozornej śmierci. Stąd wniosek, że oddychanie sztuczne powinno być zastosowywane przy wielu wypadkach śmierci i to znacznie dłużej, niż to dotąd miało miejsce. Kto wie, może lekarze nie pozwolą nam na prawdę umrzeć. Jakże się wtedy będą nudzić ludzie!

## COS NOWEGO.

Otrzymujemy sporą ilość listów z prozbą o papier listowy z widokami. Dotychczas sprzedawaliśmy zwykły papier listowy różnego rozmiaru i gatunku, ale papier taki wszędzie można nabyć, a czytelnicy chcieliby coś nowego.

Dlatego to postaraliśmy się o papier z pięknymi obrazkami, jak: Matka Boska Częstochowska, Klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie, Matka Boska w Gieszwaldzie Pulaski, Kościusko, itp. o brazy. Za dwadzieścia cztery sztuki takiego ozdobnego papieru listowego z kopertami liczymy 50c. Kto z czytelników życzy sobie nabyć takiego papieru listowego, niech pisze do nas pod adresem W. Dyniewicz 532 Noble st, Chicago, Ill., załączając 50c.

Dodać tu musimy, że takiego papieru listowego z widokami polskimi nie na będziecie w żadnym składzie amerykańskim.

Dla osób piszących do kraju, mamy listy drukowane po polsku wraz z chrześcijańskim pozdrowieniem osób każdego rodzaju. U góry znajduje się modlitwa do Niep. Poczęcia Najśw. Maryi Panny wraz z pięknym wizerunkiem Matki Boskiej. Za 25 sztuk takiego papieru z kopertami liczymy \$1.00.

Listowy papier z Matką Boską Częstochowską, ozdobiony w kwiatki różnego rodzaju, 24 arkuszy z kopertami 75c.

Listowy papier z pięknymi widokami, jak: Matka Boska Częstochowska, klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie, Matka Boska w Gieszwaldzie, Pulaski, Kościusko, itp. o brazy. 24 arkuszy z kopertami po 50c.

Listowy papier ozdobiony w kwiatki różnego rodzaju, 24 arkuszy z kopertami po 80c.

## Brak apetytu.

— Mówią, że przy jedzeniu nabiera człowiek apetytu, a ja tu jem już od dwóch godzin i jeszcze apetytu nie mam.

## NOWE KSIĄŻKI do nabożeństwa.

W tych dniach otrzymaliśmy z Europy wielki zapas następujących książek do nabożeństwa:

ANIOŁ STRÓŻ. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Format 8 1/2 x 5 (No. 49) Sliczne oprawa w najlepszą cieleną skórę, z wyciskanymi wyrobami, złoconymi brzegami i klamerką. W środku książki na pochewce znajduje się krzyż z perłowej macicy i figurą P. Jezusa. Slicznie się przedstawia. — Jest to coś nowego. Cena \$2.50

ANIOŁ STRÓŻ. Zbiór modłów i pieśni służących dla dusz pobożnych, z dodatkami niesporów i pieśni łacińskich. Format 8 1/2 x 5 (No. 20). Oprawne w najlepszą cieleną skórę z dwoma klamerkami srebrnymi, z wyrobami wyciskanymi i z srebra i złoconymi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena \$2.25

BÓG Z TOBĄ. — Książeczka do nabożeństwa dla katolików. Za pozwoleniem zwierzchności duchownej. Format 2 1/2 x 3 1/2. Oprawne ozdobnie w imitację skóry z złotym tytulikiem. Cena 15c

CHWAŁA BOGU. Zbiór modłów i pieśni służących dla dusz pobożnych, z dodatkami niesporów i pieśni łacińskich. Format 8 1/2 x 5 (No. 20). Oprawne w najlepszą cieleną skórę z dwoma klamerkami srebrnymi, z wyrobami wyciskanymi i z srebra i złoconymi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena \$1.50

DROGA DO NIEBA czyli rozprawy o tajemnicach Pana Jezusa i innych tajemnic. Wydanie pełniejsze, w oparciu o imitację skóry złoconymi brzegami i tytulikiem. Cena \$1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet, oprawne w skórę, wyłancane brzegi. (3s) \$1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn, oprawne w skórę, wyłancane brzegi. (3s) \$1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet, oprawne w skórę, okuta i z zamkiem (6s) \$2.00

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn, oprawne w skórę, wyłancane brzegi, okuta i z zamkiem (6s) \$2.00

PERŁY, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, z dodatkami pieśni. Rozmiar 8 1/2 x 5 (No. 39) Oprawne miękkie w cieleną skórę z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena \$1.50

PERŁY, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, z dodatkami pieśni. Rozmiar 8 1/2 x 5 (No. 49) Oprawne miękkie w cieleną skórę z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena \$2.25

SKARB DUSZY, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików, z dodatkami pieśni. 8 1/2 x 5 (No. 39) Oprawne miękkie w cieleną skórę z wyciskanymi wyrobami, złoconymi brzegami. Cena \$1.50

SKARB DUSZY. Zbiór modłów i pieśni służących dla dusz pobożnych, z dodatkami niesporów i pieśni łacińskich. Format 8 1/2 x 5 (No. 20). Oprawne w najlepszą cieleną skórę z dwoma klamerkami srebrnymi, z wyrobami wyciskanymi i z srebra i złoconymi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena \$2.00

U STUP MARYI — Msza św. nowenny, litanie i modlitwy odpustowe na cześć Najśw. Maryi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę. Oprawne ozdobnie w płótno z czerwonymi brzegami i tytulikiem. Cena 75c

W. Dyniewicz, 532 Noble st, Chicago, Ill.

## Coś Nowego.

Obrazki kolorowe z modlitwami, rozmiar 4 1/2 x 2 1/2 cała 100 sztuk \$1.00

Teasme, rozmiar 4 x 2 1/2 75c

Listowy papier. — Dla osób piszących do kraju, mamy listy drukowane po polsku wraz z chrześcijańskim pozdrowieniem osób każdego rodzaju. U góry znajduje się modlitwa do Niep. Poczęcia Najśw. Maryi Panny wraz z pięknym wizerunkiem Matki Boskiej. Za 25 sztuk takiego papieru z kopertami liczymy \$1.00

Listowy papier z Matką Boską Częstochowską, ozdobiony w kwiatki różnego rodzaju, 24 arkuszy z kopertami 75c.

Listowy papier z pięknymi widokami, jak: Matka Boska Częstochowska, klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie, Matka Boska w Gieszwaldzie, Pulaski, Kościusko, itp. o brazy. 24 arkuszy z kopertami po 50c.

Listowy papier ozdobiony w kwiatki różnego rodzaju, 24 arkuszy z kopertami po 80c.

## DARMO

nasza firma nikomu nie daje. Musimy za wszystko zapłacić gotówką i musimy tem samem żądać za wszystkie nasze towary gotówki.

Ażby przedstawić nasze Organy po koloniach polskich, postanowiliśmy rozprzedać bez żadnego zarobku kilkadziesiąt naszych Organów.

## Czytajcie!!

Powyższy Organ, który jest sprzedawany wszędzie po cenach od \$50 do \$75, możecie nabyć u nas za cenę..... \$28

Organ ten jest zrobiony z najlepszego twardego dębowego drzewa, ozdobiony słuciem rzeźbami, 60 cali wysoki, 45 szeroki i 24 cali w głąb. Tępy są bardzo dobre, 5 oktaf, 8 rzędy piszczałek, 2 kolanowe klamry, 8 sztafów i miechy gumowe.

Przyslijcie nam tylko \$5.00 a resztę możecie zapłacić przy odbiorze.

Kto przysłać całe \$28 dodamy do organu

DARMO stówek i Szkołę muzyczną.

ADRESUJECIE:

THE MARION SUPPLY CO.

771 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

## DOBRE DLA NASZYCH ABONENTÓW!

Zawarliśmy z firmą bawarską umowę, na mocy której możemy dostarczyć naszym abonentom

## STEREOSKOP

wraz z 24 widokami stereoskopowemi, przedstawiającymi MPKĘ PANSKĄ, podług odgrzywanej w Oberammergau w Bawarii. Stereoskop ten, którego rycinę tutaj podajemy, wraz z 24 widokami, ofiarujemy każdemu z abonentów, jeżeli zapłaci za „Gazetę Polską” abonent z góry za rok \$2.00 i dołączy na stereoskop \$1.00, co razem uczyni \$3.00.

Sam stereoskop z 24 widokami bez gazety kosztuje \$2.00. Stereoskop ten wysyłamy ekspresem i przesyłkę sami opłacamy. Te 24 obrazki przedstawiają przebieg życia Jezusa Chrystusa od narodzenia aż do wniebowstąpienia.

Te widoki tem się odznaczają od innych, że patrząc na nie przez stereoskop, osoby w nim przedstawiające się jakoby żywe, w naturalnym od daleniu i naturalnej wielkości.

W innych miastach gorsze widoki sprzedają po 10c do 20 centów sztuka, a stereoskopy od \$1.50 do \$5.00. Czytelnicy nasi mogą nabyć ten stereoskop jako premię do gazety za dopłatę jednego dolara do abonamentu za „Gazetę Polską” co razem (gazeta i stereoskop z 24 widokami) uczyni trzy dolary.

Adresować należy:

W. DYNIEWICZ,

682 NOBLE ST., CHICAGO ILLINOIS.

## DO CIERPIĄCEJ LUDZKOSCI.

St. Filipe Mexico, 10 lipca, 1902  
J. L. Smith, 212 W. Division St., Chicago, Ill.  
Ciebie przysłać mi 10 sztuk lekarskich „Kobol”  
które jak tydzień temu byś przesłał mi na chleb  
złoty i 2 tygodnie temu

Co pisze książka polski o lekarstwie „Kobolo”.

ST. FILIPE, Mexico, 15 lutego, 1902.

Cierpiąc przez długie lata na chorobę żołądka, rzuciłem się wielu doktorów w Europie, jeżdżąc do różnych zakładów kąpielowych i straciłem na kuracje sporo sumy, nieodczekałem. Zasięgnąłem pod tym względem porady pierwszorzędnych lekarzy w Krakowie, Wiedniu, Pradze, Berlinie i w Paryżu, ale nie odnalazłem pożądanego skutku. Udałem się w końcu do zakładów kąpielowych w Hiszpanii i tam poradził mi pewien doktor, abym się udał na kurację do St. Antonio, Texas. Tonący się długo, udałem się w tę daleką podróż. W St. Antonio spotkałem się ku mojemu wielkiemu zdziwieniu z Polakiem, który mi udzielił bliźszych informacji. Przypadkiem wpadło mi do ręki kilka piśmie polskich, a między nimi „Gazeta Polska”, w której przeczytałem podziękowanie miłośnika imienia „Kobolo”. Natychmiast napiłem się z pomocą lekarstwa „Kobolo”. Niebawem otrzymałem 6 butelek tego lekarstwa, które zacząłem zaraz używać i w kilku dniach uczucie tak ulga, jakiej nie doznałem w ciągu mego pięcioletniego kuracji. Zdrowie moje polepsza się z dnem każdym i jestem przekonany, że odczyskam je niebawem. Dziękuję Dr. Sybas za jego nieocenione lekarstwo „Kobolo” i polecam je każdemu cierpiącemu. — Kreślę się z poważaniem Ks. WOJCIECH STRĄGOWSKI.

Lekarstwo „Kobolo” jest bardzo skutecznym na choroby płuc, wzdęcia, nerki i żołądka. Leczy niezawodnie niestrawność, zatwardzenie, katar żołądka, brak apetytu i wszelkie choroby powstałe z nieczystej krwi. Jest ono dobre tak dla kobiet jak i dla mężczyzn. Lekarstwo to wysyłamy we wszystkie strony świata. Butelka „Kobolo” kosztuje \$1.00. Listy należy pisać po polsku. Pieniądze najlepiej wysłać przez Money Order lub w liście rejestrowanym. Po wszelkie informacje piszcie do głównego agenta:

J. L. SMITH, 212 W. Division St., CHICAGO, ILL.

## TYLKO \$3.45

Najmocniejszy i

Najtrwalszy

ZEGAREK

dla Farmera

lub Robotnika.

Koperta jest zrobiona z nowego, wyszlusowanego metalu „Silverine”, który nie może się odrodzić od prawdziwego srebra i nigdy nie ściemnia.

Koperty tak zszereżone są zamykane, że je nie można otworzyć w środku się nie dostanie. Nabywcy i nastawiający jest trzonkiem. Wzrost zegarka jest bardzo dobry, który trzyma akuratnie.

Cena, jest on z 7 kamieniami. Zegar ten gwarantujemy kosztować od \$6.50 do \$10.00, a nawet większy złoty zegar sprzedawamy ten zegarek za czysto srebrny. Cena tego zegarka u nas jest tylko \$3.45.

Kto chce mieć ten zegar z podwójną kopertą, czyli zamkniętym cyferblatem, niech dołączy tylko 25c.

Adresować:

THE MARION SUPPLY CO.,

771 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.

## Przyslij nam tylko \$2.95

a posłamy wam Harmonikę dobrą, opRAWIONĄ słuciem i mocno. Ma ona cztery klawiatury, 12 oddzielnych trąbek, 10 młotków, kluczy, 2 basy, 2 sztaf, 3 rzędy piszczałek, rozmiar 18 1/2 x 12 cale.

Mocny i melodyjny głos.

Jeżeli chcecie kupić lepszą Harmonikę przyslijcie swój adres a otrzymacie

DARMO Najlepszą Ilustrowaną Polską Katalog Instrumentów muzycznych.

Adresujcie:

THE MARION SUPPLY CO.

771 Milwaukee Ave. Chicago, Ill.



MILWAUKEE AVE., CHICAGO,



## POSZUKIWANIA.

Ogłoszenia pod tą rubryką kosztują na jeden raz 50c. na trzy razy \$1.00.

Antonięgo Domzalskiego, rodem z gub. poleskiej, przebywającego 13 lat w Ameryce, poszukuje siostra Apolonia. Kto o nim wie, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

**MEZCZYŹN** — poszukujący na pocztowych okretach do Hamburga lub Bremen za cenę \$3.00, jeżeli cena pracownika nie będzie przekazywana przez pośrednika, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

**Radykalna** — poszukujący na pocztowych okretach do Hamburga lub Bremen za cenę \$3.00, jeżeli cena pracownika nie będzie przekazywana przez pośrednika, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

Szymon Miedziakiewicz, poszukujący w swoim interesie przez swą żonę Wiktorję Miedziakiewicz, 330 S. W. St., Shenandoah, Pa. (45-47).

**JEŻELI** — chce posłać pieniądze do rodziny, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

**JEŻELI** — chce posłać pieniądze do rodziny, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

**JEŻELI** — chce posłać pieniądze do rodziny, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

**BOBIETY** — chce posłać pieniądze do rodziny, proszę o informację pod adres: J. Gurzyński, box 125, Catusanqua, Pa., Lehigh Co. (43-51).

Kto ma jakiegoś grunt kupiony w Wisconsin, Minnesota i w innych stanach, a na nim nie zamierza się już więcej osiedlić, może takowy łatwo sprzedać za pośrednictwem Kantoru Polskiego. P. W. Dyniewicz & Co., 805 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. (x).

**OPŁATKI** — Rodacy obstaro- wują książki, a życzący sobie mieć na Gwiazdke opłatki, niechaj dołączą 10c. Samych opłatek (bez książki) nie wysyłamy, bo się w przyszłości nie wyszczą. W. Dyniewicz.

Jan Wasiak rodem ze wsi Piotrków w Galicji, przebywający przez 18 lat w Ameryce, poszukujący jest w bardzo ważnej sprawie przez swego syna Stanisława Wasiaka, 1022 Frity st., Pittsburgh, Pa. S. S. Kto mi o nim doniesie lub o sam otrzyma \$10 nagrody. (44-49).

Maryanna Zemekka poszukująca jest w swoim interesie przez swego męża Antoniego Zemekkiego, New Hyde Park, LI N. Y. (40-51).

Anna Modzelewska, która przed 7 laty przybyła z trojgiem dzieci do Ameryki i zamieszkała w Chicago, poszukująca jest przez swego męża Józefa Modzelewskiego, 1420 Douglas av. Racine, Wis. (40-51).

Kto z czytelników wie o polskiej kolonii blisko Homestead raczy mi donieść pod adresem M. Gnorski, St. Thomas, N. Dak.

Michał Nowakowski przebywający 3 lata w Ameryce, poszukujący jest w ważnej sprawie przez swego kuzyna, Witolda Nowakowskiego, Sharon Station, N. Y.

Kawaler mający stałą posadę strażaka (fireman) pobierający \$2.75 dziennej zapłaty, liczący 28 lat, posiadający \$600 gotówki, poszukuje panny 18 letniej, którą chciałby wyjść za mąż. Interesowane raczy pisać załączając fotografię pod adresem: Wojciech Bonik, 3023 California st., N. E. Minneapolis, Minn.

Kawaler ślusarz, pracujący w warsztacie wazów, mający stałą pracę, gotówki \$1000, pobierający dzienne \$3.00, poszukuje towarzyszy życia, liczącego do 19 lat. Mam 24 lat. Interesowane raczy się zgłosić załączając fotografię pod adresem: Józef Pierce, 3023 California st., N. E. Minneapolis, Minn.

Antonina Zobrowska poszukująca swego męża, przybyłego przed dwoma miesiącami do Ameryki, miał przebywać w Boston, Mass. pochodzący z Mostaw, gub. Grodno. Antonina Zobrowska, 5 Stillman st., Boston, Mass.

Rozalia Niedzwiecka poszukująca jest przez swego męża. Pochodzi z Podgórz, gub. Dilewo, pow. Ostrołęka, gub. Łomża, od 4 miesięcy ma przebywać w stanie Connecticut. Piotr Niedzwiedzki, c/o Alex Lufoski c/o W. Adams, Sunderland, Mass.

Józef i Tomasz Woronicki są poszukiwani przez swego brata. Pierwszy przebywa w Ameryce 3 lata a drugi 13 lat — przed rokiem byli w Amsterdam, N. Y.

Julian Woronicki, box 17, Bloomville, Seneca Co., Ohio. (45-51).

Sylwester Jakubowski jest pro- szony aby podał swój adres do: Piotr Ohocki, Taunton, Minn.

Rozalia Andrzejewska z domu Kamińska, jest poszukiwana przez siostrzeńca: Pawła Synowskiego, 37 Chestnut st., Oil City, Pa. (40-51).

Józef Siefczyk, poszukiwany jest przez swego bratańka. Pochodzi z Dorlaszy, pow. Ostrołęka, gub. Łomża, będący od 13 lat w Ameryce. Franciszek Szweczyk, Albert, Tucker Co., W. Va.

Poszukując swego brata, który ma przebywać w Minneapolis, Minn. Kto o nim wie, proszę o informację pod adres: Franciszek Szweczyk, 356 Carpenter st., Chicago, Ill.

Maryanna Świeciecka żona Piotra, poszukiwana jest przez ojca swego. Przed kilku laty mieszkali w stanie Michigan.

Stelmachermeister Kazimierz Gasiowski, Icier, post Goeritz an Oder, Brandeburg, Prussia. (40-51).

Adolf Szczep ze wsi Gielcz, pow. Białystok, gub. Grodno, niech się zgłosi w ważnym interesie do swego szwagra: Dominik Olszewski, box 183, Monongah, Marion Co., W. Va.

Kto chce jechać darmo na roboty z wyjazdów do Starego Kraju, niechaj przysła 2c. znaczek pocztowy na odpis do: Joseph Russell 4 N. Washington st., Boston, Mass. (40-51).

Poszukiwana jest Służąca dla tutejszego Ks. Proboszcza. Potrafi musi zarządzać w domu, a nie musi mieć żadnych wykształceń. Walenty Bielecki poszukujący jest w bardzo ważnym interesie przez Adolfa Fibich; przebywał przed kilku laty w Pittsburgh, Pa. Kto o nim wie, proszę o informację pod adres: Adolf Fibich, 405 — 5 Ave. WS Great Falls, Mont.

Walenty Bielecki poszukujący jest w bardzo ważnym interesie przez Adolfa Fibich; przebywał przed kilku laty w Pittsburgh, Pa. Kto o nim wie, proszę o informację pod adres: Adolf Fibich, 405 — 5 Ave. WS Great Falls, Mont.

Walenty Bielecki poszukujący jest w bardzo ważnym interesie przez Adolfa Fibich; przebywał przed kilku laty w Pittsburgh, Pa. Kto o nim wie, proszę o informację pod adres: Adolf Fibich, 405 — 5 Ave. WS Great Falls, Mont.

**MEZCZYŹNI!** Jeżeli chcecie jechać do starego kraju, a chcecie zrobić kilka godzin dziennie przy lekkiej robotce na pospieszonym okrecie, to możecie jechać do Hamburga i Bremen za 7 dol. Okrety odchodzą w każdy wtorek, czwartek i sobotę. Piszcie do Izidor Herz, Bank Polski, 2 Carlisle St. New York. (40-52).

**KTO CHCE** jechać do Europy i chce po kilka godzin dziennie lekko na okrecie pracować, ten może jechać do Hamburga za \$3.00. Interesowani niech się zgłoszą do: Izidor Herz, Bank Polski 2 Carlisle st. New York. (40-52).

**BOLOM W PIERSIACH**, Reumatyzmowi, Neuralgii, itd. DRA RICHTER sławny w świecie "KOTWICZNY" PAIN EXPELLER. Prawdziwy tyko ochronny znak "Kotwica". Jedno z wieloletnich znanych oświadczeń. New York, d. 13. Grudnia 1897. Wiedząc, że Dr Richter "KOTWICZNY" PAIN EXPELLER był oświadczeniem przez wielu lekarzy i inne znane osoby, że jest to najlepszy środek na dając dołączam. 20c. i 50c. w wszystkich aptekach lub u P. Richter & Co., 215 Pearl St., New York. 35 złotych i 50 złotych. Polować przez swoich lekarzy, którzy oświadczyli, że jest to najlepszy środek na dając dołączam.

## Wiadomości Chicagowskie.

— **Miała smutny Dzień** Dzieńczynienia — (Thanksgiving). Nader smutny dzień ten spędziła pani William'owa Blair. Z radośnym oczekiwaniem doczekała się czwartku, w nadziei, że dzień przepędzi w zebraniu familii z swych podopiecznych rodziców państwa McIlwee, pn. 667 Park avenue. Gdy rano przybyła do ich domu, znalazła obojga ale żywych a gaz uchodzący z kuchennego pieca gazowego objawił jej przyczynę śmierci obojga rodziców. Pani Blair, która mieszkała na przedmieściu Austina, zgodziła się przybyć do matki w dzień dzieńczynienia przygotować ucztę indyjską dla całej rodziny, lecz niestety, jej radosne oczekiwanie zmieniło się w smutek i żalobę. Starzy pp. McIlwee byli z górą od lat 50 mieszkańcami tutejszymi.

— **Uczta dla zbłąkanych** psów i kotów. 50 psów i 30 kotów nlemających panów i "domów" w Dzień Dzieńczynienia zostało uraczonych ucztą w "Chicago Home for Friendless Dogs and Cats," pn. 86—26ta ul. Zwierzętom tym dano do syta najęś się mięsa indyjskiego i kurzego oraz innych przysmaków. Na ucztę też zabrało się wiele ludzi, męczących, kobiet i dzieci — lubowników zwierząt domowych, a którzy po większej części przysmak dla nich przynosili ze sobą. Uczta odbyła się o g. 3 po południu a ludzcy goście usługiwali zwierzętom. Niektórzy swoje

## Importerzy i Fabrykanci

TYTONIU, CYGAR, PAPIEROSÓW I TABAKI DO ZĄBYWANIA

Fabryka ta sprzedaje po znanych cenach.

Turecki tytoni funt po \$1.50, \$1.75, \$2.00, \$2.50, \$3.00, \$4.00 i \$5.00. Tytoni rosyjski 50c, 60c, 70c i \$1.00. Tytoni do fajki "Cigara clipping" funt po \$1.00, \$1.25, \$1.50, \$2.00, \$2.50, \$3.00, \$4.00 i \$5.00. Tabaka do ząbywania funt po \$1.00, \$1.25, \$1.50, \$2.00, \$2.50, \$3.00, \$4.00 i \$5.00. Maszynki do papierosów 10c, 15c, 20c, 25c, 30c, 35c, 40c, 45c, 50c, 55c, 60c, 65c, 70c, 75c, 80c, 85c, 90c, 95c, 1.00, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2.00, 2.10, 2.20, 2.30, 2.40, 2.50, 2.60, 2.70, 2.80, 2.90, 3.00, 3.10, 3.20, 3.30, 3.40, 3.50, 3.60, 3.70, 3.80, 3.90, 4.00, 4.10, 4.20, 4.30, 4.40, 4.50, 4.60, 4.70, 4.80, 4.90, 5.00, 5.10, 5.20, 5.30, 5.40, 5.50, 5.60, 5.70, 5.80, 5.90, 6.00, 6.10, 6.20, 6.30, 6.40, 6.50, 6.60, 6.70, 6.80, 6.90, 7.00, 7.10, 7.20, 7.30, 7.40, 7.50, 7.60, 7.70, 7.80, 7.90, 8.00, 8.10, 8.20, 8.30, 8.40, 8.50, 8.60, 8.70, 8.80, 8.90, 9.00, 9.10, 9.20, 9.30, 9.40, 9.50, 9.60, 9.70, 9.80, 9.90, 10.00, 10.10, 10.20, 10.30, 10.40, 10.50, 10.60, 10.70, 10.80, 10.90, 11.00, 11.10, 11.20, 11.30, 11.40, 11.50, 11.60, 11.70, 11.80, 11.90, 12.00, 12.10, 12.20, 12.30, 12.40, 12.50, 12.60, 12.70, 12.80, 12.90, 13.00, 13.10, 13.20, 13.30, 13.40, 13.50, 13.60, 13.70, 13.80, 13.90, 14.00, 14.10, 14.20, 14.30, 14.40, 14.50, 14.60, 14.70, 14.80, 14.90, 15.00, 15.10, 15.20, 15.30, 15.40, 15.50, 15.60, 15.70, 15.80, 15.90, 16.00, 16.10, 16.20, 16.30, 16.40, 16.50, 16.60, 16.70, 16.80, 16.90, 17.00, 17.10, 17.20, 17.30, 17.40, 17.50, 17.60, 17.70, 17.80, 17.90, 18.00, 18.10, 18.20, 18.30, 18.40, 18.50, 18.60, 18.70, 18.80, 18.90, 19.00, 19.10, 19.20, 19.30, 19.40, 19.50, 19.60, 19.70, 19.80, 19.90, 20.00, 20.10, 20.20, 20.30, 20.40, 20.50, 20.60, 20.70, 20.80, 20.90, 21.00, 21.10, 21.20, 21.30, 21.40, 21.50, 21.60, 21.70, 21.80, 21.90, 22.00, 22.10, 22.20, 22.30, 22.40, 22.50, 22.60, 22.70, 22.80, 22.90, 23.00, 23.10, 23.20, 23.30, 23.40, 23.50, 23.60, 23.70, 23.80, 23.90, 24.00, 24.10, 24.20, 24.30, 24.40, 24.50, 24.60, 24.70, 24.80, 24.90, 25.00, 25.10, 25.20, 25.30, 25.40, 25.50, 25.60, 25.70, 25.80, 25.90, 26.00, 26.10, 26.20, 26.30, 26.40, 26.50, 26.60, 26.70, 26.80, 26.90, 27.00, 27.10, 27.20, 27.30, 27.40, 27.50, 27.60, 27.70, 27.80, 27.90, 28.00, 28.10, 28.20, 28.30, 28.40, 28.50, 28.60, 28.70, 28.80, 28.90, 29.00, 29.10, 29.20, 29.30, 29.40, 29.50, 29.60, 29.70, 29.80, 29.90, 30.00, 30.10, 30.20, 30.30, 30.40, 30.50, 30.60, 30.70, 30.80, 30.90, 31.00, 31.10, 31.20, 31.30, 31.40, 31.50, 31.60, 31.70, 31.80, 31.90, 32.00, 32.10, 32.20, 32.30, 32.40, 32.50, 32.60, 32.70, 32.80, 32.90, 33.00, 33.10, 33.20, 33.30, 33.40, 33.50, 33.60, 33.70, 33.80, 33.90, 34.00, 34.10, 34.20, 34.30, 34.40, 34.50, 34.60, 34.70, 34.80, 34.90, 35.00, 35.10, 35.20, 35.30, 35.40, 35.50, 35.60, 35.70, 35.80, 35.90, 36.00, 36.10, 36.20, 36.30, 36.40, 36.50, 36.60, 36.70, 36.80, 36.90, 37.00, 37.10, 37.20, 37.30, 37.40, 37.50, 37.60, 37.70, 37.80, 37.90, 38.00, 38.10, 38.20, 38.30, 38.40, 38.50, 38.60, 38.70, 38.80, 38.90, 39.00, 39.10, 39.20, 39.30, 39.40, 39.50, 39.60, 39.70, 39.80, 39.90, 40.00, 40.10, 40.20, 40.30, 40.40, 40.50, 40.60, 40.70, 40.80, 40.90, 41.00, 41.10, 41.20, 41.30, 41.40, 41.50, 41.60, 41.70, 41.80, 41.90, 42.00, 42.10, 42.20, 42.30, 42.40, 42.50, 42.60, 42.70, 42.80, 42.90, 43.00, 43.10, 43.20, 43.30, 43.40, 43.50, 43.60, 43.70, 43.80, 43.90, 44.00, 44.10, 44.20, 44.30, 44.40, 44.50, 44.60, 44.70, 44.80, 44.90, 45.00, 45.10, 45.20, 45.30, 45.40, 45.50, 45.60, 45.70, 45.80, 45.90, 46.00, 46.10, 46.20, 46.30, 46.40, 46.50, 46.60, 46.70, 46.80, 46.90, 47.00, 47.10, 47.20, 47.30, 47.40, 47.50, 47.60, 47.70, 47.80, 47.90, 48.00, 48.10, 48.20, 48.30, 48.40, 48.50, 48.60, 48.70, 48.80, 48.90, 49.00, 49.10, 49.20, 49.30, 49.40, 49.50, 49.60, 49.70, 49.80, 49.90, 50.00, 50.10, 50.20, 50.30, 50.40, 50.50, 50.60, 50.70, 50.80, 50.90, 51.00, 51.10, 51.20, 51.30, 51.40, 51.50, 51.60, 51.70, 51.80, 51.90, 52.00, 52.10, 52.20, 52.30, 52.40, 52.50, 52.60, 52.70, 52.80, 52.90, 53.00, 53.10, 53.20, 53.30, 53.40, 53.50, 53.60, 53.70, 53.80, 53.90, 54.00, 54.10, 54.20, 54.30, 54.40, 54.50, 54.60, 54.70, 54.80, 54.90, 55.00, 55.10, 55.20, 55.30, 55.40, 55.50, 55.60, 55.70, 55.80, 55.90, 56.00, 56.10, 56.20, 56.30, 56.40, 56.50, 56.60, 56.70, 56.80, 56.90, 57.00, 57.10, 57.20, 57.30, 57.40, 57.50, 57.60, 57.70, 57.80, 57.90, 58.00, 58.10, 58.20, 58.30, 58.40, 58.50, 58.60, 58.70, 58.80, 58.90, 59.00, 59.10, 59.20, 59.30, 59.40, 59.50, 59.60, 59.70, 59.80, 59.90, 60.00, 60.10, 60.20, 60.30, 60.40, 60.50, 60.60, 60.70, 60.80, 60.90, 61.00, 61.10, 61.20, 61.30, 61.40, 61.50, 61.60, 61.70, 61.80, 61.90, 62.00, 62.10, 62.20, 62.30, 62.40, 62.50, 62.60, 62.70, 62.80, 62.90, 63.00, 63.10, 63.20, 63.30, 63.40, 63.50, 63.60, 63.70, 63.80, 63.90, 64.00, 64.10, 64.20, 64.30, 64.40, 64.50, 64.60, 64.70, 64.80, 64.90, 65.00, 65.10, 65.20, 65.30, 65.40, 65.50, 65.60, 65.70, 65.80, 65.90, 66.00, 66.10, 66.20, 66.30, 66.40, 66.50, 66.60, 66.70, 66.80, 66.90, 67.00, 67.10, 67.20, 67.30, 67.40, 67.50, 67.60, 67.70, 67.80, 67.90, 68.00, 68.10, 68.20, 68.30, 68.40, 68.50, 68.60, 68.70, 68.80, 68.90, 69.00, 69.10, 69.20, 69.30, 69.40, 69.50, 69.60, 69.70, 69.80, 69.90, 70.00, 70.10, 70.20, 70.30, 70.40, 70.50, 70.60, 70.70, 70.80, 70.90, 71.00, 71.10, 71.20, 71.30, 71.40, 71.50, 71.60, 71.70, 71.80, 71.90, 72.00, 72.10, 72.20, 72.30, 72.40, 72.50, 72.60, 72.70, 72.80, 72.90, 73.00, 73.10, 73.20, 73.30, 73.40, 73.50, 73.60, 73.70, 73.80, 73.90, 74.00, 74.10, 74.20, 74.30, 74.40, 74.50, 74.60, 74.70, 74.80, 74.90, 75.00, 75.10, 75.20, 75.30, 75.40, 75.50, 75.60, 75.70, 75.80, 75.90, 76.00, 76.10, 76.20, 76.30, 76.40, 76.50, 76.60, 76.70, 76.80, 76.90, 77.00, 77.10, 77.20, 77.30, 77.40, 77.50, 77.60, 77.70, 77.80, 77.90, 78.00, 78.10, 78.20, 78.30, 78.40, 78.50, 78.60, 78.70, 78.80, 78.90, 79.00, 79.10, 79.20, 79.30, 79.40, 79.50, 79.60, 79.70, 79.80, 79.90, 80.00, 80.10, 80.20, 80.30, 80.40, 80.50, 80.60, 80.70, 80.80, 80.90, 81.00, 81.10, 81.20, 81.30, 81.40, 81.50, 81.60, 81.70, 81.80, 81.90, 82.00, 82.10, 82.20, 82.30, 82.40, 82.50, 82.60, 82.70, 82.80, 82.90, 83.00, 83.10, 83.20, 83.30, 83.40, 83.50, 83.60, 83.70, 83.80, 83.90, 84.00, 84.10, 84.20, 84.30, 84.40, 84.50, 84.60, 84.70, 84.80, 84.90, 85.00, 85.10, 85.20, 85.30, 85.40, 85.50, 85.60, 85.70, 85.80, 85.90, 86.00, 86.10, 86.20, 86.30, 86.40, 86.50, 86.60, 86.70, 86.80, 86.90, 87.00, 87.10, 87.20, 87.30, 87.40, 87.50, 87.60, 87.70, 87.80, 87.90, 88.00, 88.10, 88.20, 88.30, 88.40, 88.50, 88.60, 88.70, 88.80, 88.90, 89.00, 89.10, 89.20, 89.30, 89.40, 89.50, 89.60, 89.70, 89.80, 89.90, 90.00, 90.10, 90.20, 90.30, 90.40, 90.50, 90.60, 90.70, 90.80, 90.90, 91.00, 91.10, 91.20, 91.30, 91.40, 91.50, 91.60, 91.70, 91.80, 91.90, 92.00, 92.10, 92.20, 92.30, 92.40, 92.50, 92.60, 92.70, 92.80, 92.90, 93.00, 93.10, 93.20, 93.30, 93.40, 93.50, 93.60, 93.70, 93.80, 93.90, 94.00, 94.10, 94.20, 94.30, 94.40, 94.50, 94.60, 94.70, 94.80, 94.90, 95.00, 95.10, 95.20, 95.30, 95.40, 95.50, 95.60, 95.70, 95.80, 95.90, 96.00, 96.10, 96.20, 96.30, 96.40, 96.50, 96.60, 96.70, 96.80, 96.90, 97.00, 97.10, 97.20, 97.30, 97.40, 97.50, 97.60, 97.70, 97.80, 97.90, 98.00, 98.10, 98.20, 98.30, 98.40, 98.50, 98.60, 98.70, 98.80, 98.90, 99.00, 99.10, 99.20, 99.30, 99.40, 99.50, 99.60, 99.70, 99.80, 99.90, 100.00, 100.10, 100.20, 100.30, 100.40, 100.50, 100.60, 100.70, 100.80, 100.90, 101.00, 101.10, 101.20, 101.30, 101.40, 101.50, 101.60, 101.70, 101.80, 101.90, 102.00, 102.10, 102.20, 102.30, 102.40, 102.50, 102.60, 102.70, 102.80, 102.90, 103.00, 103.10, 103.20, 103.30, 103.40, 103.50, 103.60, 103.70, 103.80, 103.90, 104.00, 104.10, 104.20, 104.30, 104.40, 104.50, 104.60, 104.70, 104.80, 104.90, 105.00, 105.10, 105.20, 105.30, 105.40, 105.50, 105.60, 105.70, 105.80, 105.90, 106.00, 106.10, 106.20, 106.30, 106.40, 106.50, 106.60, 106.70, 106.80, 106.90, 107.00, 107.10, 107.20, 107.30, 107.40, 107.50, 107.60, 107.70, 107.80, 107.90, 108.00, 108.10, 108.20, 108.30, 108.40, 108.50, 108.60, 108.